

*Sygn. akt III AUa 205/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 20 marca 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia: SA Magdalena Kostro-Wesołowska (spr.)*

*Sędziowie: SA Grażyna Kornas*

*SO del. Anna Michalik*

*Protokolant: st.sekr.sądowy Aneta Wąsowicz*

*po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2015 r. w Warszawie*

*sprawy M. K.*

*przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.*

*o odmowę uchylecia decyzji z dnia 1 grudnia 2011 r.*

*na skutek apelacji M. K.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 8 listopada 2013 r. sygn. akt XIII U 2245/13*

*I. prostuje w komparacji zaskarżonego wyroku oznaczenie przedmiotu sprawy w ten sposób, że w miejsce: "o ustalenie prawa do emerytury na datę 24 września 2010 r. oraz jej wypłatę" wpisuje: "o odmowę uchylecia decyzji z dnia 1 grudnia 2011 r.*

*II. oddala apelację.*

Sygn. akt III AUa 205/14

## UZASADNIENIE

Ubezpieczona M. K. odwołała się od wydanej na podstawie art. 151 § 1 pkt 1 k.p.a. decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. z dnia 14 stycznia 2013 r. odmawiającej uchylecia decyzji z dnia 1 grudnia 2011 r. z uwagi na brak podstaw do jej uchylecia na podstawie art. 145a k.p.a., ponieważ decyzja ta, przyznająca prawo do emerytury od 1 lipca 2011 r. i zawieszająca je, została wydana po wprowadzeniu do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych art. 103a, który znajduje zastosowanie do osób, które prawo do świadczenia nabyły poczynając od dnia 1 stycznia 2011 r. Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania.

*Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 8 listopada 2013 r. oddalił odwołanie.*

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się (ur. (...)) złożyła wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury w dniu 19 sierpnia 2010 r. Była wówczas zatrudniona w Straży Miejskiej m. st. W.. Decyzją z dnia 20 sierpnia 2010 r. organ rentowy przyznał odwołującej się prawo do świadczenia rehabilitacyjnego od 14 lipca 2010 r. do 11 października 2010 r. i od 12 października 2010 r. do 9 stycznia 2011 r. Decyzją z dnia 27 września 2010 r. organ rentowy odmówił skarżącej

prawa do emerytury, a jej odwołanie od tej decyzji Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 5 lipca 2011 r. oddalił. Prawo do emerytury zostało odwołującej się przyznane poczynając od dnia 1 lipca 2011 r. decyzją z dnia 1 grudnia 2011 r. Prawo to zostało zawieszono ze względu na kontynuowanie zatrudnienia u tego samego pracodawcy. W związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r. odwołująca się w dniu 12 grudnia 2012 r. wystąpiła z wnioskiem (wniosek wpłynął 18 grudnia 2012 r.) o wznowienie postępowania i wypłatę emerytury za okres od listopada 2012 r. Zaskarżona decyzja została wydana w wyniku rozpoznania tego wniosku. Ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów z akt rentowych i akt sprawy. Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Wskazał, że na mocy art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm., dalej jako: ustawa emerytalna) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego, wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn, z zastrzeżeniem art. 46, 47, 50, 50a i 50e i 184. Sposób obliczenia wysokości emerytury określa art. 26 ustawy. Stosownie do dyspozycji art. 100 ustawy emerytalnej prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa (ust. 1), przy czym jeżeli ubezpieczony pobiera zasiłek chorobowy, świadczenie rehabilitacyjne lub wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy wypłacane na podstawie przepisów Kodeksu pracy, prawo do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy lub renty szkoleniowej powstaje z dniem zaprzestania pobierania tego zasiłku, świadczenia lub wynagrodzenia (ust. 2). Z przepisu art. 100 ust. 2 ustawy emerytalnej wynika wprost, iż zasadą prawa ubezpieczeń społecznych jest niedopuszczalność równoczesnego pobierania dwóch zbiegających się (konkurencyjnych lub wyłączających się) świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2000 r., II UKN 458/99). Odnosząc się do zgłoszonych przez ubezpieczoną żądań: uchylecia spornej decyzji, ustalenia prawa do emerytury oraz jej przeliczenia na dzień 24 września 2010 r., tj. na dzień nabycia prawa do emerytury na skutek osiągnięcia wieku emerytalnego, oraz wypłaty zawieszonoj emerytury od dnia 24 września 2010 r., Sąd Okręgowy podniósł, że podziela tezę zaprezentowaną przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 17 stycznia 2006 r., III AUa 2205/04, zgodnie z którą nie można zawiesić realizacji świadczenia przed przyznaniem do niego prawa, a więc przed spełnieniem przez wnioskodawcę wszystkich warunków niezbędnych do jego uzyskania. Art. 100 ust. 1 ustawy stanowi bowiem, że prawo do emerytury lub renty powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków do jego nabycia, a nie następnego dnia po tej dacie. Natomiast z ust. 3 art. 100 ustawy wynika, że przepis ust. 2 tegoż artykułu nie ma zastosowania do emerytury, o której mowa w dziale II rozdziale 1, czyli do emerytury dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r., normowanej art. 24-26a. Dlatego Sąd uznał, że nie ma możliwości przyznania prawa do świadczenia emerytalnego z dniem zaprzestania pobierania w tym przypadku świadczenia rehabilitacyjnego, na co zwracała uwagę w toku procesu odwołująca się powołując się na treść art. 100 ust. 3 ustawy. Następnie Sąd wskazał na zasady zawieszania i zmniejszania emerytur i rent w związku z dodatkowym zarobkowaniem, które to zasady nie znajdują zastosowania do osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny, tj. ukończyły 60 lat (kobiety) lub 65 lat (mężczyźni) - bez względu na wysokość osiąganego przez nie przychodu. Wyjątek wprowadza art. 103a ustawy emerytalnej, który określa szczególną przesłankę zawieszania prawa do emerytury, bez względu na wysokość przychodu, uzyskiwanego przez emeryta, z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio, przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. Przesłanka ta dotyczy zarówno osób, którym przyznano tzw. wcześniejszą emeryturę, jak i osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny. Konsekwencją zajścia okoliczności uzasadniających zawieszenie prawa do świadczeń lub jego ustanie jest wstrzymanie wypłaty świadczeń na podstawie art. 134 ust. 1 pkt 1 ustawy. Sąd Okręgowy podniósł następnie, że ustawą z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 9, poz. 118) ustawodawca dodał do art. 103 ustawy emerytalnej ust. 2a, wprowadzając obowiązek uprzedniego rozwiązania stosunku pracy w celu realizacji prawa do emerytury. Od 1 lipca 2000 r. (data wejścia w życie art. 103 ust. 2a) nierozwiązanie stosunku pracy powodowało, że prawo do świadczenia mogło zostać ustalone, ale nie mogło zostać zrealizowane (podlegało zawieszeniu). Uzasadniając dokonanie zmiany stanu prawnego wskazano, że zasadniczą rolę w ubezpieczeniu społecznym odgrywa powiązanie prawa do świadczenia z brakiem środków utrzymania, a łączenie dochodów z pracy z jednoczesnym pobieraniem emerytury stawia pracujących emerytów w pozycji uprzywilejowanej, co nie może być oceniane w oderwaniu od poziomu życia społeczeństwa, istniejącego bezrobocia oraz obciążeń pracodawcy i budżetu państwa. Znowelizowane

prawo znalazło zastosowanie także do osób, które nabyły prawo do emerytury przed wejściem w życie nowelizacji, z półroczną *vacatio legis*. Art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej został uchylony przez art. 37 pkt 5 lit. b ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz. U. nr 228, poz. 1507). Od 8 stycznia 2009 r. treścią ryzyka emerytalnego ponownie było osiągnięcie odpowiedniego wieku. Uchylenie art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej było konsekwencją realizacji programu „Solidarność pokoleń - działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+” - pakietu działań rządowych zmierzających do zwiększenia zatrudnienia osób po 50. roku życia. Taki stan prawny obowiązywał do 31 grudnia 2010 r. Od 1 stycznia 2011 r. obowiązuje art. 103a - dodany do ustawy emerytalnej art. 6 pkt 2 ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2010 r. - znoszący możliwość pobierania emerytury bez rozwiązywania umowy o pracę z dotychczasowym pracodawcą, na rzecz, którego wykonywana była praca bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. Art. 103a ustawy emerytalnej objął wszystkich emerytów, a więc nie tylko tych, którzy prawo do emerytury uzyskują od momentu jego wejścia w życie, ale również tych, którzy przeszli na emeryturę wcześniej. Ci emeryci, którzy nabyli prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., na podstawie art. 28 ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2010 r. mogli ją pobierać bez rozwiązania umowy o pracę jeszcze przez 9 miesięcy od daty wejścia w życie zmiany, czyli do 30 września 2011 r. Jeżeli do tego momentu stosunek pracy nie ustał, wypłata emerytury została przez ZUS wstrzymana, poczynając od 1 października 2011 r. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że obowiązująca regulacja nie wyłącza możliwości łączenia emerytury z dochodami z pracy zarobkowej, lecz uzależnia wypłatę emerytury od rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą (pracodawcami), u którego dana osoba była zatrudniona bezpośrednio przed złożeniem wniosku o emeryturę. Sąd Okręgowy podniósł dalej, że w sprawie o sygn. SK 45/04 Trybunał Konstytucyjny kontrolował identycznie brzmiący, jak art. 103a ustawy emerytalnej, art. 103 ust. 2a tej ustawy. Wyrokiem z 7 lutego 2006 r. Trybunał uznał, że art. 103 ust. 2a ustawy jest zgodny, między innymi, z art. 2 Konstytucji. W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał stwierdził, że „całkowite zawieszenie świadczeń w razie nierozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą nie ma charakteru arbitralnego i nie narusza zasady proporcjonalności, ponieważ odpowiada istocie konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego i ma na celu realizację zadań państwa w zakresie zapewnienia pełnego, produktywnego zatrudnienia”. Trybunał podkreślił, że umożliwienie pobierania świadczeń emerytalnych bez przerwania działalności zawodowej wykracza poza konstytucyjny zakres prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/12, Trybunał uznał, że art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 103a ustawy emerytalnej, dodanym przez art. 6 pkt 2 ustawy z 16 grudnia 2010 r., w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji. Tak więc Trybunał orzekł, iż zawieszenie prawa do emerytury z powodu kontynuowania zatrudnienia osobom, które nabyły to prawo w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r., narusza zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Bezsporne, według Sądu Okręgowego, jest, iż odwołująca się nie należy do grupy osób, które nabyły prawo do emerytury w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r. W dacie nabycia przez nią tego prawa ryzyko emerytalne realizacji świadczenia obejmowało obowiązek rozwiązania stosunku pracy, którego to warunku odwołująca się nie spełniła. Wprowadzenie do ustawy emerytalnej art. 103a nie nakazuje zastosowania się do nowej treści ryzyka. Sąd Okręgowy wskazał, że rola organu rentowego wydającego decyzje ustalające prawo do świadczeń sprowadza się w zasadzie do deklaratoryjnego ustalenia spełnienia określonych przesłanek. Do powstania prawa do świadczenia nie dochodzi z chwilą wydania decyzji o deklaratoryjnym charakterze, a z chwilą spełnienia ostatniej przesłanki uzasadniającej prawo do świadczenia. W niniejszej sprawie odwołująca się nabyła prawo do emerytury z dniem 1 lipca 2011 r. Kierując się takimi względami Sąd Okręgowy uznał zasadność zawieszenia prawa do emerytury, czego skutkiem jest oddalenie odwołania.

***Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyła ubezpieczona działając przez swojego pełnomocnika procesowego.***

Apelująca zaskarżyła wyrok w całości wyrok zarzucając: - naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, co doprowadziło do ustalenia błędnego stanu faktycznego sprawy, a w konsekwencji uznania, iż odwołująca się nie nabyła prawa do emerytury z dniem 24 września 2010 r.; - naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku przedstawienia w uzasadnieniu wyroku pełnego stanu faktycznego sprawy, co powoduje uzasadnione przypuszczenie nierozstrzygnięcia istoty sprawy, a w rezultacie dokonanie błędnej subsumcji prawa; - naruszenie art. 100 ust. 1 w związku z art. 24 ust. 1 ustawy emerytalnej poprzez ich niezastosowanie, co doprowadziło do przyjęcia, iż ubezpieczona nie uzyskała prawa do emerytury z dniem 24 września 2010 r. pomimo ukończenia w tym dniu wieku 60 lat, którego osiągnięcie było jedynym warunkiem uzyskania prawa do emerytury; - naruszenie art. 100 ust. 2 w związku z ust. 3 ustawy emerytalnej poprzez ich błędną interpretację i przyjęcie, iż warunkiem uzyskania przez ubezpieczoną prawa do emerytury było zaprzestanie pobierania przez nią zasiłku rehabilitacyjnego, w sytuacji gdy ziszczenie się takiego warunku jest wyłączone w przypadku osób, dla których jedynym warunkiem do uzyskania prawa do emerytury jest osiągnięcie przepisanego wieku; - naruszenie art. 103a ustawy emerytalnej (w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/2012) poprzez jego zastosowanie, w sytuacji, gdy ubezpieczona nabyła prawo do emerytury z dniem 24 września 2010 r., tj. znajduje się w grupie osób, w stosunku do których stosowanie art. 103a uznane zostało przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji RP. Mając na uwadze powyższe zarzuty pełnomocnik odwołującej się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylene decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 stycznia 2013 r. i ustalenie prawa do emerytury oraz przeliczenie tej emerytury na dzień 24 września 2010 r., tj. na dzień nabycia prawa do emerytury na skutek osiągnięcia wieku emerytalnego, a także wypłatę zawieszanej emerytury od dnia 24 września 2010 r., tj. od dnia nabycia do niej prawa i zasądzenie od organu rentowego na rzecz apelującej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych. W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że ustalenia faktyczne sprowadzają się do powołania pism złożonych przez odwołującą się oraz decyzji wydanych przez organ rentowy, przy jednoczesnym braku powołania zarzutów wskazanych w treści odwołania, a także braku odniesienia się do twierdzeń tam podniesionych, a dotyczących podstaw faktycznych nabycia prawa do emerytury. Powołane jako podstawa rozstrzygnięcia przepisy prawa materialnego „nie dotyczą istoty niniejszej sprawy”. Może to wskazywać na nie dość wnikliwą analizę materiału dowodowego, błędne ustalenia faktyczne, skutkujące niewłaściwym zastosowaniem przepisów prawa materialnego. Dlatego uznano za konieczne „wyczerpujące opisanie stanu faktycznego przedmiotowej sprawy”. Z racji urodzenia się 24 września 1950 r. odwołująca się 24 września 2010 r. ukończyła 60. rok życia. W dniu 19 sierpnia 2010 r. złożyła wniosek o przyznanie emerytury w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego. Złożenie wniosku we wcześniejszym terminie było „przejawem niezwyklej staranności” i było podyktowane „chęcią działania zgodnie z przepisami prawa”. Ponadto podjęcie tej czynności zmierzało do zapewnienia jej wszelkich przywilejów przewidzianych prawem w sytuacji, gdy z uwagi na chorobę nie będzie mogła zadbać o swoje interesy. Decyzją z dnia 27 września 2010 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonej prawa do emerytury powołując się na okoliczność, iż zostało jej przyznane prawo do świadczenia rehabilitacyjnego – które to świadczenie pobierała od 14 lipca 2010 r. do dnia 9 stycznia 2011 r. Wniesione od tej decyzji odwołanie zostało oddalone wyrokiem z dnia 5 lipca 2011 r. „Z uwagi na tę okoliczność skarżąca niezwłocznie złożyła ponowny wniosek o przyznanie prawa do emerytury”. Decyzją z dnia 1 grudnia 2011 r. emerytura ta została przyznana z dniem 1 lipca 2011 r., jednocześnie nastąpiło zawieszenie prawa do świadczenia z uwagi na pozostawanie ubezpieczonej w stosunku pracy. Z uwagi na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/2012, odwołująca się złożyła „ponowne pismo z wnioskiem o wypłatę emerytury oraz jej ponowne przeliczenie, „co wynikało z założenia nabycia przez ubezpieczoną prawa do emerytury z dniem 24 września 2010r.”. Zaskarżoną decyzją z dnia 14 stycznia 2013 r. organ rentowy odmówił uchylene decyzji z dnia 1 grudnia 2011 r., a decyzja ta stała się przedmiotem odwołania. W odpowiedzi na odwołanie ubezpieczonej, organ rentowy wskazał, iż pierwotny wniosek rozpatrywany był w trybie art. 46 ustawy emerytalnej, pomimo iż w treści decyzji z dnia 27 września 2010 r. brak jest odniesienia do tego przepisu, a w uzasadnieniu tej decyzji organ rentowy poinformował ubezpieczoną, iż „może ponownie wystąpić z wnioskiem o emeryturę obliczoną zgodnie z art. 24 i 26 ustawy emerytalnej”. Ponadto organ rentowy nie powołał się na ten przepis także w odpowiedzi na odwołanie od decyzji z dnia 27 września 2010 r. Wyrok wydany w tej sprawie także w żaden sposób nie odnosi się do tego przepisu. Na marginesie pełnomocnik apelującej zauważył, iż przepis ten (art. 46) dotyczy możliwości ubiegania

się o tzw. wcześniejszą emeryturę, czego nie dotyczył wnioski ubezpieczonej. Ponadto samo zawarcie we wniosku stwierdzenia „według starych zasad” nie znajduje odzwierciedlenia w przepisach prawa i nie byłoby zrozumiałym zastosowanie przez organ przepisów wedle własnego uznania. Ponadto decyzja wydana została już po ukończeniu przez ubezpieczoną 60. roku życia, co oznacza, iż nie zachodziły przesłanki do przyznania „wcześniejszej emerytury”. Podsumowując pełnomocnik skarżącej wskazał, że „całe przedmiotowe postępowanie w przedmiocie przyznania prawa do emerytury już od samego jego początku obarczone było błędem”. Jedynym warunkiem nabycia prawa do emerytury po myśli art. 24 ust. 1 ustawy emerytalnej jest osiągnięcie określonego wieku emerytalnego, który dla skarżącej wynosi co najmniej 60 lat (ust. 1a pkt 1), a który osiągnęła ona w dniu 24 września 2010 r. Z tego też powodu, mając na uwadze, iż postępowanie o przyznanie prawa do emerytury wszczyna się jedynie na wniosek, odwołująca się złożyła taki wniosek przed upływem wymaganego wieku. Decyzja w przedmiocie tego wniosku wydana została w dniu 27 września 2010 r., czyli już po ukończeniu przez skarżącą 60 roku życia. Zgodnie zaś z art. 100 ustawy prawo do świadczeń w niej określonych powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do jego nabycia z zastrzeżeniem ust. 2, które to zastrzeżenie nie znajduje zastosowania do emerytur dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., czyli do odwołującej się. Wobec tego niezasadna była odmowa prawa do emerytury, warunkowej jedynie ukończeniem 60 roku życia, o której przyznanie odwołująca się wystąpiła składając „przewidziany przepisami prawa wniosek”. Decyzja odmowna z 27 września 2010 r. została poddana kontroli sądu. Wyrok oddalający odwołanie został przez Sąd pierwszej instancji wydany dopiero 5 lipca 2011 r., a w tym postępowaniu odwołująca się nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie miała zatem możliwości odpowiedniej obrony swoich interesów. Niezwłocznie po zakończeniu postępowania odwołująca się złożyła wniosek o przyznanie emerytury.

Odwołując się następnie do deklaratoryjnego charakteru decyzji przyznającej prawo do emerytury, skoro nabycie prawa do tego świadczenia „następuje niejako z mocy prawa” z ukończeniem odpowiedniego wieku, apelująca stwierdziła, że prawo do emerytury przysługuje jej począwszy od dnia 24 września 2010 r. „Decyzja z dnia 27 września 2010 r. wydana została z naruszeniem przepisów prawa, czego konsekwencje odwołująca się ponosi” nadal i mają one wpływ także na jej dalsze prawa, ponieważ powstaje kwestia objęcia jej skutkami wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/2012.

Natomiast wydając decyzję w dniu 1 grudnia 2011 r. organ przyjął, iż prawo do emerytury odwołująca się nabyła z dniem 1 lipca 2011 r., tj. z chwilą złożenia wniosku. Takie rozumowanie jest dotknięte błędem, ponieważ prawo do emerytury nabywa się z mocy prawa z chwilą spełnienia przewidzianych prawem warunków. Stosując błędną interpretację przepisów, organ rentowy zawiesił wypłatę emerytury ze względu na fakt pozostawania w stosunku pracy. Według apelującej, gdyby organ rentowy właściwie stosował i interpretował przepisy odwołująca się uzyskałaby decyzję w przedmiocie nabycia prawa do emerytury już we wrześniu 2010 r., a w dalszej kolejności nie powstałoby wątpliwości co do jej wejścia w krąg osób objętych wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r. Apelująca zauważyła też, iż gdyby nawet przyjąć, że dopiero od momentu złożenia wniosku o emeryturę przysługuje prawo do jej wypłaty, nie ma podstaw do tego, aby kwestionować samo nabycie prawa do emerytury z chwilą ziszczenia się warunków przewidzianych w ustawie. Gdyby zatem nawet odwołująca się złożyła wniosek po raz pierwszy w 2011r., organ rentowy nie powinien zawieszać wypłaty, bowiem prawo do emerytury uzyskane zostało przez nią w dniu 24 września 2010 r. Ubezpieczona wniosek złożyła jeszcze przed ukończeniem przez nią 60 roku życia, tj. w 2010 r., „a jedynie błędne stosowanie prawa przez organ rentowy pozbawiło ją potwierdzenia nabycia tego prawa w formie decyzji”.

Według apelującej z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż nie rozpoznana została istota sprawy, brak jest bowiem wyczerpującego odniesienia do stanu faktycznego sprawy, a w konsekwencji odniesienie się do poszczególnych przepisów nastąpiło w sposób abstrakcyjny, bez uwzględnienia specyficznej sytuacji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.** Apelacja ubezpieczonej podlega oddaleniu, bowiem rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o braku podstaw do uwzględnienia odwołania od decyzji odmawiającej uchylenia decyzji z dnia 1 grudnia 2011 r., przyznającej ubezpieczonej emeryturę poczynając od dnia 1 lipca 2011 r. i zawieszającej prawo do niej ze względu na kontynuowanie zatrudnienia, odpowiada obowiązującemu prawu. Stanowiącą przedmiot odwołania decyzją z dnia 14 stycznia 2013 r. organ rentowy odmówił uchylenia decyzji z dnia 1 grudnia 2011 r. po stwierdzeniu

braku podstaw do jej uchylenia na podstawie art. 145a k.p.a. Decyzję tę wydano po rozpoznaniu zgłoszonego 18 grudnia 2012 r. wniosku skarżącej o podjęcie wypłaty emerytury - do której prawo zostało zawieszony decyzją z dnia 1 grudnia 2011 r. - w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/12.

Według art. 145a k.p.a. przesłanką żądania wznowienia postępowania jest orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, w którym stwierdził on o niezgodności aktu (części aktu), stanowiącego podstawę prawną decyzji, z Konstytucją, umową międzynarodową lub ustawą. Organ rentowy stanął na stanowisku, że w sytuacji odwołującej się nie zachodzi przesłanka z art. 145a k.p.a., ponieważ przyznanie jej prawa do emerytury z jednoczesnym jego zawieszeniem ze względu na kontynuowanie zatrudnienia nastąpiło poczynając od 1 lipca 2011 r., a więc w okresie obowiązywania stanowiącego podstawę prawną takiego działania art. 103a ustawy emerytalnej. Sąd Okręgowy taki pogląd podzielił. Tak więc przyjęto, że konstrukcja zawieszenia prawa do emerytury, zawarta w art. 103a ustawy emerytalnej, została prawidłowo zastosowana decyzją z dnia 1 grudnia 2011 r. przyznającą emeryturę. Z powyższym nie zgodziła się skarżąca.

Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 2/12 za niezgodną z art. 2 Konstytucji RP uznana została treść normatywna wyrażona w art. 28 ustawy z 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 103a ustawy emerytalnej, czyli zastosowanie konstrukcji zawieszenia prawa do emerytury, zawartej w art. 103a ustawy emerytalnej, także do emerytów, którzy nabyli to prawo na mocy wcześniejszych przepisów, bez konieczności rozwiązania stosunku pracy. Skarżąca, ujmując rzecz ogólnie, twierdzi, że znajduje się w tak wyznaczonym kręgu emerytów. Meritum sprawy sprowadza się więc do oceny, czy faktyczna i prawna sytuacja skarżącej została objęta skutkami przedstawionego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r. w sprawie K 2/12, czy też miał do niej zastosowanie art. 103a ustawy emerytalnej. Objęcie jej skutkami wyroku wywodzi z następujących podstaw. Uzupełnia stan faktyczny o pewne elementy, w tym: - o wskazanie, że wniosek o emeryturę, złożony 19 sierpnia 2010 r., został zgłoszony we wcześniejszym terminie, co było „przejawem niezwyklej staranności” ubezpieczonej i zostało podyktowane jej „chęcią działania zgodnie z przepisami prawa”,

- o wskazanie, że powyższy wniosek o emeryturę nie dotyczył przyznania prawa do tzw. emerytury wcześniejszej, o której mowa w art. 46 ustawy emerytalnej, a powyższe wywiedzione zostało z treści decyzji z dnia 27 września 2010 r., odpowiedzi na odwołanie wniesione od tej decyzji i z zapadłego na skutek rozpoznania tego odwołania wyroku, przy wskazaniu, że decyzja z dnia 27 września 2010 r. zapadła po ukończeniu 60. roku życia przez odwołującą się. Podsumowując pełnomocnik skarżącej wskazał, że „całe przedmiotowe postępowanie w przedmiocie przyznania prawa do emerytury już od samego jego początku obarczone było błędem”. A błąd ten polegał na tym, że winno być rozpoznawane żądanie przyznania prawa na podstawie art. 24 ustawy, według którego warunkiem nabycia prawa do emerytury jest osiągnięcie określonego wieku emerytalnego. Z powyższymi wywodami, a w szczególności z ich myślą przewodnią nie można się zgodzić, choć niektóre twierdzenia jednostkowe są prawidłowe. Składając 19 sierpnia 2010 r. wniosek o emeryturę odwołująca się we wniosku tym zaznaczyła, że wnioski o ustalenie podstawy wymiaru emerytury na podstawie złożonych dokumentów według najkorzystniejszego wariantu, lata 200-2009, przy czym przy wyborze wariantu było odniesienie do pkt 15-17 informacji, w której, jeśli chodzi o osoby urodzone po 31 grudnia 1948 r., podano, że wypełnia, między innymi, osoba ubiegająca się o emeryturę określoną w art. 46 ustawy emerytalnej. Odwołując się od decyzji odmownej z dnia 27 września 2010 r. skarżąca wniosła „o naliczenie świadczeń emerytalnych według starych zasad z zawieszeniem ich na okres świadczenia rehabilitacyjnego”. W postępowaniu zainicjowanym powyższym odwołaniem o sygn. akt XIII U 14942/10 odwołująca się na rozprawie w dniu 14 czerwca 2011 r. wniosła „o naliczenie emerytury według starych zasad, ponieważ są dla niej o wiele korzystniejsze, niż gdyby składała wniosek ponownie”. Podała też, że rozmawiała z pracownikami ZUS i uzyskała informację, że stare zasady są dla niej korzystniejsze od nowych. Sąd Okręgowy w toku postępowania zwrócił się do organu rentowego o wyjaśnienie podniesionej przez odwołującą kwestii niestosowania do niej art. 100 ust. 2, a art. 100 ust. 3 ustawy emerytalnej. Udzieloną przez organ rentowy pisemną odpowiedź doręczono odwołującej się, która się z nią zapoznała (protokół rozprawy). Organ rentowy podał w tej odpowiedzi, że tak, jak podniesiono w odpowiedzi na odwołanie, ubezpieczona złożyła wniosek o przyznanie emerytury naliczonej według starych zasad (na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej), stąd zastosowanie znajduje art. 100 ust. 2. Art. 100 ust. 3 wyłącza zastosowanie ust. 2 do emerytur przyznanych na

podstawie art. 24. W uzasadnieniu decyzji z 27 września 2010 r. błędnie więc wskazano, że z wnioskiem o emeryturę obliczoną zgodnie z art. 24 i 26 ustawy emerytalnej ubezpieczona może wystąpić na miesiąc przed zakończeniem pobierania świadczenia rehabilitacyjnego (k-33 a.s. sprawy XIII U 14942/10). Na rozprawie, po zamknięciu której w dniu 5 lipca 2011 r. zapadł wyrok oddalający odwołanie od decyzji z dnia 27 września 2010 r., ubezpieczona powoływała się na art. 46 ustawy emerytalnej (k-39 a.s. XIII U 14942/10). Zresztą nawet we wniosku o sporządzenie uzasadnienia tego wyroku skarżąca podniosła, że 5 lipca 2011 r. odbyła się sprawa dotycząca przyznania jej prawa do emerytury naliczonej według starych zasad (k-55 a.s.). Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 5 lipca 2011 r. oddalający odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 27 września 2010 r., a więc stwierdzający jej prawidłowość, jest prawomocny i jako taki zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej. Żądanie przyznania prawa do emerytury w związku z wnioskiem z dnia 19 sierpnia 2010 r. zostało prawomocnie oddalone. Ze związania tym rozstrzygnięciem wynika konieczność uwzględnienia faktu jego istnienia regulującego powyższą kwestię. Oznacza to, że w niniejszym postępowaniu kwestia prawidłowości odmowy przyznania prawa do emerytury decyzją z dnia 27 września 2010 r. nie podlega badaniu. Zatem nieuprawnione są twierdzenia, że „postępowanie w przedmiocie przyznania prawa do emerytury już od samego jego początku obciążone było błędem”, a decyzja z dnia 27 września 2010 r. wydana została z naruszeniem przepisów prawa, zaś wniosek winien być rozpoznany na podstawie art. 24 ustawy emerytalnej. Niezależnie od powyższego, z poczynionych uwag wynika, że skarżąca składając wniosek na miesiąc przed ukończeniem wieku emerytalnego zmierzała do uzyskania emerytury „naliczonej według starych zasad”, uważając że tak obliczone świadczenie jest dla niej korzystniejsze (o blisko 1/3 – odwołanie z dnia 16 października 2010 r.). Równie nieuprawnione jest twierdzenie, że ponieważ w sprawie XIII U 14942/10 ubezpieczona nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie miała możliwości odpowiedniej obrony swoich interesów. Zostało poczynione w oderwaniu od tego, co miało miejsce w toku postępowania w tej właśnie sprawie. Konkluzja, jaka zamknęła tę część apelacji, została sformułowana tak: „nie ulega wątpliwości, iż ubezpieczonej prawo do emerytury przysługuje począwszy od dnia 24 września 2010 r. Decyzja z dnia 27 września 2010 r. wydana została z naruszeniem przepisów prawa, czego konsekwencje ubezpieczona ponosi do chwili obecnej, a które mają wpływ także na jej dalsze prawa.”. Konkluzja ta nie znajduje podstaw. Gwoli wyjaśnienia należy zauważyć, że w judykaturze przeważający jest pogląd o odrębnościach rodzajowych zachodzących pomiędzy emeryturą przysługującą z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego a emeryturą „wcześniejszą”, a tym samym dopuszcza się możliwość kilkakrotnego (na podstawie różnych tytułów prawnych) nabycia przez tę samą osobę emerytury finansowanej ze środków FUS (por. zwłaszcza uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., II UZP 4/13, OSNP 2013 nr 21-22, poz. 257; a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 października 2006 r., I UK 82/06, LEX nr 424489; z dnia 9 września 2013 r., II UK 23/13, LEX nr 1375193 i z dnia 19 marca 2014 r., I UK 345/13, LEX nr 1455228 oraz postanowienie z dnia 20 marca 2009 r., I UZP 7/08, LEX nr 658174, a ponadto uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 10 września 2009 r., I UZP 6/09, OSNP 2010 nr 5-6, poz. 72).

Następnie w apelacji podniesiono, że wydając decyzję w dniu 1 grudnia 2011 r. organ rentowy przyjął, iż prawo do emerytury ubezpieczona nabyła z dniem 1 lipca 2011 r., tj. z chwilą złożenia wniosku. To zdaniem apelującej błąd, dlatego że prawo do emerytury nabywa się z mocy prawa z chwilą spełnienia przewidzianych prawem warunków, co w jej przypadku oznacza chwilę uzyskania przez nią odpowiedniego wieku. Powodowany błędną interpretacją przepisów organ rentowy zawiesił wypłatę emerytury z uwagi na kontynuowanie zatrudnienia. W związku z powyższym zważyć należy, że zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 100 ustawy emerytalnej, powstanie prawa do emerytury następuje ex lege z chwilą spełnienia warunków wymaganych do nabycia tego prawa określonych w ustawie. Nabycie prawa do emerytury następuje niezależnie od woli osoby zainteresowanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2007 r., I PK 262/06, OSNP 2008, nr 8-9, poz. 123), jak i niezależnie od decyzji organu rentowego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2000 r., III ZP 29/00, OSNAPiUS 2001 nr 12, poz. 8). Zasadniczo warunkiem nabycia prawa do emerytury jest osiągnięcie wieku emerytalnego bądź ewentualnie stażu. W doktrynie wyróżnia się kategorię prawa nabytego niezrealizowanego (nabycie prawa in abstracto) i kategorię prawa nabytego realizowanego, która oznacza, że w stosunku do konkretnego zainteresowanego została wydana decyzja stanowiąca podstawę realizacji danego prawa (nabycie prawa in concreto). Wydanie decyzji następuje na wniosek zainteresowanego, czyli wyłącznie od jego woli zależy moment realizacji nabytego prawa, przy czym data zgłoszenia wniosku dla ustalenia na podstawie

art. 100 ustawy emerytalnej daty powstania prawa do emerytury nie jest istotna. Rolą decyzji przyznającej emeryturę jest deklaratywne ustalenie spełnienia przesłanek wymaganych do nabycia prawa do świadczenia emerytalnego, co następuje według treści prawa z daty nabycia in abstracto oraz obliczenie wysokości emerytury i stwierdzenie, że zaistniały bądź nie warunki do jej wypłaty. Data złożenia wniosku o emeryturę wyznacza początek (miesiąc) wypłaty ustalonego świadczenia (art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej), wniosek, jak z powołanego przepisu wynika ma znaczenie dla powstania prawa do wypłaty. Wynika to stąd, że istnienia prawa do emerytury, wiążącego się ze spełnieniem warunków nabycia tego prawa, nie można utożsamiać z przyznaniem świadczenia. Przyznaniem świadczenia jest ustalenie prawa do jego pobierania, a więc do wypłaty (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1989 r., III UZP 11/89, OSNCP 1990 Nr 6, poz. 72 i wcześniejszą uchwałę z dnia 10 sierpnia 1988 r., III UZP 22/88, OSNCP 1989 Nr 12, poz. 194, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2006 r., III UK 95/06, LEX nr 950628). Wymóg rozwiązania stosunku pracy, wynikający z art. 103a ustawy emerytalnej, nie jest warunkiem nabycia ex lege prawa do emerytury, jest warunkiem nabycia prawa do jego realizacji (prawo nabyte realizowane). Odwołująca się ex lege nabyła prawo do emerytury poczynając od dnia 24 września 2010 r. w związku z ukończeniem w tym dniu wieku emerytalnego, ale nabycie to jest ograniczone do prawa do świadczenia jako takiego w związku ze spełnieniem przesłanek warunkujących jego powstanie, co właśnie wynika z art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej i nie oznacza nabycia prawa do jego realizacji, które jest uzależnione od złożenia wniosku. Dlatego, ponieważ zgłoszenie wniosku o emeryturę na podstawie art. 24 ustawy emerytalnej nastąpiło 8 lipca 2011 r. (zgłoszenie do protokołu w organie rentowym), przyznanie tej emerytury nastąpiło od 1 lipca 2011 r., a ze względu na kontynuowanie zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy prawo podlegało zawieszeniu z mocy art. 103a ustawy, wówczas już obowiązującego. Przepis ten jest przepisem określającym warunki realizacji prawa do emerytury. Niemożliwość realizacji już nabytego ex lege prawa do świadczenia emerytalnego jest konsekwencją zawieszenia prawa w ujęciu art. 103a ustawy emerytalnej. Uprawnienia do wypłaty świadczeń ocenia się według stanu istniejącego pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego, w którym świadczenia te powinny być wypłacane. Nie ma więc racji apelująca twierząc, że gdyby nawet złożyła wniosek po raz pierwszy w 2011 r. organ rentowy nie powinien zawieszać wypłaty, bowiem prawo do emerytury uzyskane zostało przez nią w dniu 24 września 2010 r. W konsekwencji apelująca nie mieści się więc w kręgu podmiotów wyznaczonym przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 2/12, na których sytuację prawną ten wyrok rzutuje. Nie jest bowiem osobą, która skutecznie nabyła i zrealizowała prawo do emerytury w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r. Emerytura została jej przyznana poczynając od dnia 1 lipca 2011 r., przy braku podstaw do stwierdzenia błędu przy określeniu daty przyznania świadczenia. Stąd odmowa uchylecia decyzji z dnia 1 grudnia 2011 r. przyznającej emeryturę i zawieszającej prawo do niej na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 2/12 była zasadna, o czym prawidłowo rozstrzygnął Sąd Okręgowy nie naruszając art. 103a ustawy emerytalnej w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/2012, jak i nie doszło do naruszenia art. 100 ust. 2 w związku z ust. 3 ustawy emerytalnej, bowiem nie znajdowały one zastosowania w sprawie. Zważywszy na powyższe nie można uznać, że naruszony został art. 100 ust. 1 w związku z art. 24 ust. 1 ustawy emerytalnej poprzez ich niezastosowanie, co doprowadziło do przyjęcia, iż ubezpieczona nie uzyskała prawa do emerytury z dniem 24 września 2010 r. Ustawa emerytalna odróżnia moment powstania prawa (czyli spełnienia warunków) od momentu wypłaty świadczenia. Decyzją z dnia 1 grudnia 2011 r. przyznano prawo do emerytury, co wiązało się z ustaleniem prawa do jej pobierania i stwierdzeniem, że zachodzi warunek uniemożliwiający wypłatę emerytury w postaci obowiązku rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą. Wobec apelującej zastosowanie znajduje art. 103a ustawy emerytalnej. Od 1 stycznia 2011 r. realizacja prawa do emerytury (w rozumieniu wypłaty świadczenia) może nastąpić dopiero po odejściu ubezpieczonego z rynku pracy. **Kierując się powyższymi względami Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w pkt II sentencji.** Sprostowania oznaczenia przedmiotu sprawy Sąd Apelacyjny dokonał na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. (pkt I sentencji).

**Sędziowie PRZEWODNICZĄCY**

(...)

(...)